

CHODNIK W PISARZOWICACH

- będzie bezpieczniej



Z inicjatywy wicemarszałka województwa wielkopolskiego - Krzysztofa Grabowskiego, przy drodze wojewódzkiej 449 w Pisarzowicach odbyła się konferencja dotycząca inwestycji właśnie w tym miejscu trwającej. Chodzi o rozpoczynającą się budowę chodnika długości 110 m wraz z przepustem biegnącym pod jezdnią, łączącym stawy rybne znajdujące się po obu stronach drogi. Przez to też inwestycja będzie dość skomplikowana, a jej koszt wyniesie 829 tys. zł, z czego aż 650 tys. zł będzie kosztować przebudowa przepustu. Pieniądze na ten cel pochodzą z budżetu samorządu wielkopolskiego, który inwestycję wpisał do tegorocznego planu.

- W 2019 roku został wykonany pierwszy etap budowy chodnika w Pisarzowicach, wykonano wówczas ok. 300 m chodnika biegnącego wzdłuż DW 449, zatem obecne prace stanowią swego rodzaju kontynuację tamtej inwestycji, która kosztowała 457 tys. zł,

czyli niemal dwukrotnie mniej niż obecna - informował wicemarszałek K. Grabowski.

Mimo sporych kosztów, dobrze się stało, że wreszcie temat chodnika łączącego mieszkańców różnych części Pisarzowic został podjęty. Dzięki temu pójście do sklepu czy na przystanek autobusowy przestanie być, szczególnie dla dzieci, niebezpieczną

wyprawą wzdłuż bardzo ruchliwej szosy. Dlatego też o inwestycję tę władze gminy Kobyła Góra i tutejsi radni zabiegali od 10 lat. Jednym z nich był uczestniczący w spotkaniu radny Zdzisław Poprawa. On też dziękował wicemarszałkowi za osobiste zaangażowanie się w przyspieszenie prac.



Kwestie techniczne dotyczące budowy chodnika wraz z przepustem omówiła kierownik Oddziału Rejonowego Dróg Wojewódzkich w Ostrowie Wlkp. - Sylwia Kaźmierczak:

- Prace potrwają do końca listopada br. Realizowany jest drugi etap budowy chodnika na odcinku 110 metrów. Droga w tym miejscu przebiega między stawami połączonymi przepustem, stawy zostały zbudowane z rury stalowej-falistej o średnicy 120 cm. Długość przepustu wynosi 14 m. Grubość podbudowy chodnika ma wynosić aż 91 cm, a szerokość 2,5 m.

Pani kierownik wspomniała też o obecnie budowanym chodniku w Bukownicy (ok. 370 m), wraz z remontem nawierzchni drogi i budową kanalizacji. Tam koszty inwestycji wyniosą blisko 1,1 mln zł.

Uznanie dla wykonawcy tak trudnych robót wyraził poseł Andrzej Grzyb, bowiem budowa przepustu,

łączącego dwa stawy hodowlane, wymaga szczególnych, często nieskonwencjonalnych rozwiązań. Wszystkie te prace wykonuje firma „Dromex” z Koźminka, której właścicielem jest Robert Pleśnierowicz, również uczestniczący w spotkaniu. Obecni byli także: kierownik budowy - Bogusław Matuszewski i inspektor nadzoru - Dobrosław Kwaśniewski.

To, co jest robione w Pisarzowicach, budzi uznanie i zadowolenie miejscowych mieszkańców. Teraz czekamy, by samorząd wojewódzki spojrział przychylnie na przesuwana w roku na rok przebudowę DW 444 wraz ze ścieżką pieszo-rowerową na odcinku Ostrzeszów - Szklarka Myślniewska. Inwestycja bardzo potrzebna, która mocno poprawiłaby bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów.

K. Juszczyk

Uroczyste otwarcie bloku mieszkalnego w Grabowie nad Prosną



30 mieszkań o powierzchni od 28 m² do 86 m² liczy blok mieszkalny przy ul. Ostrzeszowskiej w Grabowie nad Prosną, którego uroczyste otwarcie miało miejsce w poniedziałek, 5 października.

Nowoczesny wygląd, szeroki wybór mieszkań i dogodna lokalizacja - to tylko niektóre z zalet tej inwestycji. Budowa bloku rozpoczęła się w styczniu 2019 roku, zakończyła w sierpniu tego roku. Inwestorem była spółka G3 INVEST. Oddanie bloku do użytku było doskonałą okazją do symbolicznego przecięcia wstęgi, dożyczenia gratulacji, a także poświęcenia budynku. Wstęgę przecinali wspólnie: burmistrz miasta

i gminy Grabów Maksymilian Ptak, oraz inwestorzy - zarząd spółki G3 INVEST: Hubert Kuś, Adrian Janicki i Mirosław Świtoń. Poświęcenia dokonał ks. Ryszard Ryniec.

Nowo wybudowany blok ma powierzchnię użytkową 1850 m². Przekłada się to na 30 komfortowych i przestrzennych mieszkań, od kawalerek po apartamenty. Wszystkie zostały już sprzedane. Ci, którzy nie zdążyli zakupić mieszkań, będą mieli na to szansę w latach kolejnych, bowiem inwestorzy planują budowę następnego budynku wielorodzinnego na sąsiedniej działce.

Ewa Pilarczyk

Cud natury?

Gdzieś w okolicach Kuźnicy Myślniewskiej stoi potężna lipa, którą śmiało można uznać za cud natury. Drzewo to „odkrył” dla czytelników „Czasu” pan Kazimierz Wojtasik.

- Jest to na pozór normalne duże drzewo z zieloną koroną gałęzi. Tylko gdzieś na wysokości czwartego metra pień zaczyna próchnieć. W dziupli, która się w ten sposób utworzyła, można zauważyć trzy zdrowe, pnące się ku górze, splecione odnogi. Zdziwiające, jak te trzy odnogi wyrosły wewnątrz macierzystego pnia, rozsadzając go, a zarazem współtworząc na nowo starą lipę...

Tyle pan Kazimierz, resztę pokazują zdjęcia. Jeśli ktoś chce na własne oczy zobaczyć ten cud natury - zapraszamy do Kuźnicy Myślniewskiej.



Posprzątać gałęzie



Przyroda jest piękna, lecz czasem również trochę nas przerasta... W tym przypadku chodzi o gałęzie, które zostawił panowie obcinający drzewa w okolicy przystanku autobusowego przy ul. Zamkowej. Mieszkanek jednego z pobliskich domów żali się, że kiedy tylko obcinane są korony rosnących tam drzew, zawsze potem kupa gałęzi pozostaje na pobliskim trawniku, stanowiąc wątpliwą ozdobę. Tak się składa, że ze względu na przebiegającą tamtędy linię elektryczną korony drzew są w tym miejscu dosyć często strzyżone, szkoda, że już o uprzątnięciu porzucanych gałęzi jakoś nie bardzo chce się pamiętać.